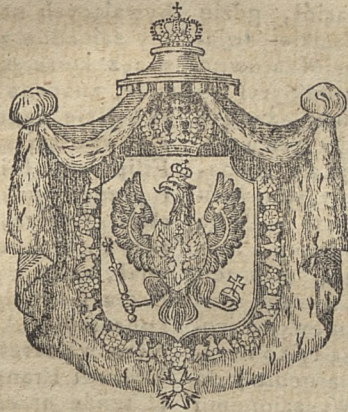


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 200. — We Wtorek dnia 28. Sierpnia 1832.

Tyczy się reparacyi Kuryi tutejszej Nro 6. na Tumie.

Reparacya Kuryi No. 6., zamieszkałej przez *W. Xiędza Kanonika Kolanowskiego*, wyrachowana na 697 Tal. 13 sgr. 7 fen., ma być uskutecznią przez najmniej żądającego antreprenera. Termin licytacji wyznaczony jest na dzień 18. Września r. b. w biurze Naczelnego Prezydii przed Panem Nadbudowniczym *Wernicke*. Kwalifikowani interesenci zechcą na tenże przybyć. Najmniej żądający winien zabezpieczyć kaucyą 225 Tal. w papierach państwa, lub nieruchomością. Anszlag i warunki można przeczytać w biurze Naczelnego Prezydii. — Poznań, dnia 22. Sierpnia 1832.

Naczelnny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, *Flottwell*.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 24. Sierpnia.

JJ. KK. MM. Wielkie Xięstwo Mecklenburg-Schwerin przybyli tu wraz z synem swoim, Xięciem *Wilhelmem*, z *Ludwigs-lust* i zajęli pokoje w zamku Królewskim dla nich przygotowane.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*Turcyja.*

Z *Konstantynopola*, dnia 23. Lipca. W pałacu w *Porty* (píše *Gazeta Powszechna*) panuje wielkie przerażenie, wiadomości z *Syrii* brzmią bardzo niekorzystnie; do jakiej-

że zbliżamy się katastrofy, jeżeli wysłana przeciw *Vice-Królowi Egiptu* armia zwyciężona zostanie? lub jeżeli tylko zmuszona będzie do cofnienia się, a *Ibrahim Basza* będzie umiał z tego korzystać! Wszystkoby nastawało na *Sultana*; nienawiść dawnego stronnictwa *Janeczarów* zostałaby obudzoną i wybuchłaby silnie. — Mówią teraz, iż wysłany będzie spieszenie umocowany do *Alexandrii* agent, który mając polecenia od francuzkiego sprawującego interessa do *Jusufa Baszy*, poufanego doradcy *Mehmeda Alego*, rozpocząć ma układy. Wiele niemożna się spodziewać z tego kroku, skoro *Egipcyanom* sprzyjać będzie szczęście. Zresztą trzeba im oddać sprawiedliwość, iż więcej pojęli taktykę europejską, niżeli *Turcy*, że walczą z wielką odwagą i ścisłą zachowują karność. To im zjednało wielkie zaufanie u mieszkańców *Syrii*, którzy ich uznają bardziej za



swych zbawców, niż za nieprzyjaciół, gdzie przeciwnie turecki żołnierz bez wszelkiej oświaty i karności, przyjaciół i nieprzyjaciół zarówno ostro traktuje. — Poselają wojska do Syrii tyle, co tylko mogą zgromadzić, również wiele amunicji i sprzętu wojennych, lecz wszystko już prawie wyczerpane, i zdaje się, że nadeszła chwila, w której dobra chęć rządu skończy się na niemożności. Utrzymują, że Porta wezwie powszechne powstanie do broni, lecz powinienby Sułtan na to pomnieć, nim ten krok uczyni, że nędza jest wielka, i czego spodziewać się może, od tak dzikiego niewyćwiczonego roju ludów, którzy wychodzą tylko na rabunek i kradzież, a przeciw regularnemu, do porządku i posłuszeństwa przyzwyczajonemu wojsku, nic wskórać niezdolają. Nadeszła teraz podobno chwila, gdzieby Porta chętnie przyjęła pożyczkę, lecz któż w terażniejszych okolicznościach powierzy swój majątek rządowi, którego dochody tak nędznie są administrowane.

Od granic Serwii, dnia 20. Lipca.

W Bosnii wzmaga się znowu niechęć i powszechny wybuch co chwila nastąpić może, Turcy bardzo źle utrzymują policją. Montenegryni czekają tylko dogodnej pory do uwolnienia się z pod władzy Porty. W takim stanie rzeczy jest bardzo wątpliwem, czyli Porta posiada dosyć siły i sposobów do odwrócenia niebezpieczeństw, które jej w tych okolicach zagrażają. Dowiadujemy się, iż wypadki wojenne w Syrii wprawiły Sułtana w wielki kłopot. Gdyby przez to został zniewolonym do wyprowadzenia wojska z Bosnii, mogłoby wybuchnąć powstanie. Wiele wprawdzie mówią o pomocy Serwian, którą Xiążę Miłosz przyrzekł Sułtanowi. Lecz mało znają tutejsze stosunki ci, którzy w tym Xięciu widzą nieograniczonego władzcę Serwii. Chociaż Xiążę, jako naczelnik Serwii, ma sobie nadaną wielką władzę, wiąza go jednak prawa krajowe i zwyczajne narodowe, które niedozwalają mu zaciągnąć wojska i stanowić podatków bez zniesienia się z zwierzchnikami prowincjonalnemi. Serwianie z powodu sporów granicznych nie sprzyjali wprawdzie Bosnianom, lecz teraz wiele się odmieniło, i trudno, aby Porta mogła się spodziewać pomocy z tej strony.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli, dnia 15. Sierpnia.

(Donies. prywatne.) — Listy prywatne z Paryża donoszą, że Poseł nasz w Paryżu, P. Lehon, został wyniesiony na godność Hrabiego. — Wszyscy tu prawie jedynie zajęci jesteśmy przygotowaniem uroczystości, wkrótce nastąpić mającej. Liczba cudzoziemców przy-

bywających nadzwyczaj wielka, wszystkie domy zajezdne zajęte, a za okna na ulicach, przez które para Królewska przejeżdżać będzie, znaczne sumny płacą. Przyjęcie Króla będzie zapewne jak najszczerszém, gdyż z pewnością wiemy, że Król nasz Ludwika Filipa zupełnie dla sprawy Belgijczyków ujął i przychylność jego nieograniczenie pozyskał. Głoszą, że na żądanie Króla Francuzów P. Vande Weyer do Compiègne się był udał, gdyż z początku zamierzono zniewolić Króla Leopolda do uczynienia jakichkolwiek koncessji. Ale Król ten z tak porywającą wymową skreślił obraz położenia kraju swego Królowi Francuzów, przyjacielowi i teściowi, iż tenże przeświadczywszy się o niezaprzeczonej sprawiedliwości roszczeń zięcia, cały swój system względem Belgii odmienił. Z tą wiadomością łatwo się pogodzić daje powrót Tallejranda z wód, tak dalece, iż na dzień 26. m. b. ważnych z Londynu spodziewać się możemy wiadomości, Leopold więc nietylko ocali pokój Europy, lecz też Belgią, która się jego ojcowskięj opiece poruciła, od zguby ochroni; inny bowiem mąż nietylko by nie był w stanie odwrócić burz z zagranicy, lecz wznieciłby był też przez przewrotne środki zaradcze tlejące ognie wewnątrz kraju, tak, iżby w płomienie wybuchły. — Utrzymuje się pogłoska o zwołaniu Izby natychmiast po skończonych uroczystościach. — Mobilizowanie armii odwodowej popierają z największą czynnością; rozumiećby wypadało, że wojna już oświadczona. Podobnie przyjmują ciągle do służby oficerów polskich, którym Król wszystkim bez wyjątku po 1000 złt. z swojej kassy płaci, aby się czémprędzej oporządzić mogli.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 16. Sierpnia.

Tajny agent policji udał się podobno ślad do Awenionu, aby rozpocząć śledztwa względem rozruchów, które się tam przed kilku dniami wydarzyły. Słychać, że depot Polaków ma być stamtąd gdzie indziej przeniesiony.

Wczoraj były urodziny J. K. M. Królowej Donny Maryi da Gloria. Znaczna liczba osób dostojnych złożyła przy tej sposobności winne uszanowanie Xiężniczce w jej hotelu.

Od niejakiego czasu krąży między dyplomatami naszymi pogłoska o pośrednictwie, jakiego dwory interesowane w sprawie nieprzyjaznych braci domu Braganca doświadczać postanowiły. Skierowano podobno propozycją takową do gabinetu Londyńskiego, i Lord Palmerston miał też o tém pomówić z Markizem Palmella. Nierozumiemy je-



dnak, żeby Dom Pedro miał się znaleźć być skłonnym do takowych przełożeń.

Stan zdrowia Xięcia Tallejranda polepsza się. —

Ministerspraw wewnętrznych odebrał przed 2 dniami pisma z prowincyi zachodnich, które, jak się zdaje, mocno go niepokoją. Po konferencji odbytej z Marszałkiem Soult wyprawili on podobno gońców z depeszami do dowódców wojsk w okolicach tamecznych, gdzie Szuanerya nanowo groźnie czoło podnosi. Podobno przebywa też jeszcze w Wandei Xiężna Berry, o czém wnioskuje z ułomków listów znalezionych.

Messenger des Chambres umieścił pismo z Porto z d. 4. Sierpnia, wedle którego mnichy spisek mieli uknuć na życie Dom Pedra. Chcieli oni albowiem klasztor zapalić i Dom Pedra, któryby, jak się spodziewano, bez strazy pospieszył na miejsce zagrożone, zamordować.

### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 17. Sierpnia.

Wczoraj Król Jmć osobiście parlament następującą odroczył mową od tronu:

„Milordowie i Panowie!

Położenie interessów państwa pozwala mi teraz wywiązać Panów z powinności dalszego pobytu w parlamencie, niemogę zaś pożegnać się z Nimi, niewynurzywszy Im wprzód zadowolenia Mego, z jakiem na gorliwość i pilność W Panów w pełnieniu obowiązków podczas posiadzenia nadzwyczajnej trwałości i trudów uważałem.

Przedmioty, pod rozbiór Panom poddane, były największej wagi, nadewszystko zaś prawa, dotyczące się sprostowania reprezentacyi ludu, zajmowały przez długi przeciąg czasu uwagę W Panów, zanim do życzliwego niezostały doprowadzone skutku.

Polecając przedmiot ten rozwadze W Panów, miałem na oku, po usunięciu przyczyn do słabszych zażeń, wskrzesić powszechne zaufanie w prawa krajowe, i instytucyom narodu tém piękniejsze nadać zabezpieczenie. Pokażę się, jak sobie tuszę, że cel ten został dopięty.

Ciągle jeszcze ubolewam nad panującymi dotychczas zaburzeniami w Irlandyi, mimo czujność i sprężystość, okazane przez władze moje w celu przytłumienia tych zagubnych rozruchów. Prawa, które stosownie do mojej przy rozpoczęciu posiedzenia oświadczonej rekomendacyi względem zbierania dziesięcin, przeszły, zdane są do tworzenia fundamentu nowego systematu, na dokończenie którego uważa parlamentu, skoro się znowu zbierze, powinna być zwrócona.

Dziełu temu zbawiennemu nieodmówię mo-

jej opieki i pomocy przez ścisłe dopełnienie praw i pomnożenie swobód kraju, który opatrność tylu błogostawieństw obdarzyć raczyła. Wynurzam upodobanie moje względem środków przedsięwziętych, aby między ludem moim w owem Królestwie upowszechnić dobrodziejstwa oświaty.

Odbieram ciągle zaspakajające przyrzeczenia przyjaźni od mocarstw zagranicznych; a chociaż niejestem w stanie zapowiedzieć W Panom bliskiego załatwienia pytania Holendersko Belgijskiego, i chociaż niezgoda między braćmi domu Braganca na nieszczęście trwa ciągle, spoglądam jednak, pomny na dobre porozumienie panujące między mną i mocarstwami obcemi, wzrokiem spokojnym na ocalenie spokoju powszechnego.

Panowie Izby niższej! Dziękuję Panom za pieniądze dla mnie przeznaczone; sprawia mi wielkie ukontentowanie owe przekonanie, żeście mimo znacznego niedoboru, powstałego przez zniesienie podatków ludowi memu ciężących, jednak potrafili przez użycie roztropnej skrzętności dostatecznie zaradzić wszystkim odnogom służby rządowej, niepomnażając wszelako brzemienia podatków publicznych. Milordowie i Panowie! Zalecam Panom podczas wakacyi największą czujność w utrzymaniu porządku publicznego, jako też w ocaleniu powagi praw po Hrabstwach waszych. Tuszę sobie, że przywileje, których poddani moi pod wolnym używają rządem, należycie zostaną ocenione; że, gdziekolwiek się znajdzie przyczyna jaka do skargi, ta prawną tylko drogą zostanie usunięta; że lud mój wszelkim zamachom nieprzyzwoitym i prawom przeciwnym dzielny stawiać będzie opór i że zabezpieczenie wewnętrznego porządku i pokoju udowodni, iż środki przezemnie uświęcone ku pomnożeniu bezpieczeństwa kraju i uszczęśliwieniu poddanych moich życzliwie wydały skutki.“ — Na rozkaz Króla powiedział potem Lord Kanclerz: „Milordowie i Gentlemen! Jest to woła Królewską N. Pana, aby parlament ten aż do wtorku d. 16. Października został odroczone, a potem tu się znowu odbywał; parlament więc ten aż do wtorku d. 16. Października r. b. odroczone zostaje.“

Dalszy ciąg opisu podróży Lorda Durhama: „Przy stole przydyowali Poseł francuzki, Hr. Mortier z jednej strony, a Poseł austryacki z drugiej. Wszyscy goście ubiegali się w oświadczeniu nam uprzejmych swych chęci i grzeczności; między innymi rzekł Hr. Orlow: Nigdy niezapomne gościnności tej i grzeczności, z jaką mnie w Anglii szaszczycano. Ale wiedzieć też W Panowie, że i u nas w Peters-



burgu trzeba być tylko Anglikiem, aby się stać przedmiotem szacunku i uwielbienia. My Rosyjanie na politykę i rangę wcale nie uważamy. — Wieczorem odebraliśmy wezwanie od Cesarzowej, zapraszającej nas na herbatę do namiotu Cesarskiego. Po herbacie udaliśmy się za Cesarstwem z dworem całym na wyniosłe miejsce w obozie. Na znak rakietami dany wystąpili żołnierze w wieczornych mundurach z namiotów swoich, których końca najbystrzejsze oko dostrzedz nie mogło. Wieczor pogodny, i głęboka cichość panowała w całej okolicy. Cesarz wysiadł z pojazdu z nienakrytą głową; Xiążd wystąpiwszy przemówił wieczorne modły, za któremi pacierze swe mówiły zgromadzone tysiące żołnierstwa. Angielski stary żołnierz, który na morzu strawił swoje życie, niewstydy się wyznać, że ta uroczystość jego aż do łez rozczuliła. Istotnie widziałem w oczach wszystkich moich współwojowników łzy, które wspaniałość widoku takowego wyciskała. Wrażenie to tak było wielkiem, tak wzniósłem, tak rozrzewniającem, iż wszelkie opisanie onego zdaje się być ubogiem i niedostatecznem. — Na nieszczęście wydarzyła się przez nieostrożność w zapaleniu rakiety eksplozya, która dwóch ludzi niebezpiecznie raniała. Cesarz, o tém zawiadomiony, udał się natychmiast na miejsce, gdzie się ten przypadek wydarzył, posłał po doktorów i osobiście rannym udzielał pomocy. Wrócił potem nieco markotny; dwór cały powstał z miejsca, aby się pożegnać i my też wróciliśmy do mieszkań naszych.

(Dokończenie jutro.)

#### SPROSTOWANIE.

W numerze pisma naszego wczorajszym (199.) str. 1076., szpalt. prawa, wiersz 47. — (w artykule o przyjęciu Posła angielskiego w Petersburgu) zamiast »nie mógł« czytaj »m ógl.«

#### OBWIESZCZENIE.

Do objaśnienia miasta podczas zimy przyszłej potrzeba się przysposobić w zapas około 80 cetnarów oleju wyczyszczonego. Dostawienie takowego ma być zlecone najmniejszą cenę żądającemu, a termin licytacji tyczący się tego dostawienia na

dzień 8. Września r. b.

o godzinie 10tej przed południem wyznaczony, w sali sesyjonalnej ratuszowej odbywać się będzie.

Poznań, dnia 21. Sierpnia 1832.

Zastępca Nadburmistrza,  
B e h m.

#### OBWIESZCZENIE.

Sukcessorowie zmarłego w Wysocku powiecie Odalanowskim dnia 10. Stycznia r. b. niegdą Józefa Skorzęskiego, pozostałością po tymże podzielić się chcą. Wzywają się przeto wszyscy niewiadomi wierzyciele spadkowi, aby w przeciągu trzech miesięcy pretensye swoje do massy zameldowali. Niezgłaszający się wierzyciele po nastąpnym podziale każdego tylko w szczególności sukcessora, w miarę części jego, trzymać się mogą.

Krotoszyn, dnia 25. Lipca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

#### OBWIESZCZENIE.

Dwadzieścia krów olenderskich stoją w Komenderyi przy Poznaniu na sprzedaż.

Dnia 26. Sierpnia 1832.

Świeże angielskie tłuste śledzie po 2 sgr., otrzymał Józef Verderber.

#### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 25. Sierpnia 1832.                          | Papierami | Gotowizną |
|--------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Obligii długu państwa . . .                      | 94        | 93½       |
| Obligii bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .   | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 97½       | 97½       |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | 100       | —         |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 100½      | —         |
| Szląskie . . . . .                               | 106       | —         |

Poznań, dnia 27. Sierpnia 1832.

Papierami. Gotowizną. Od sta.  
Kurs obligów m. Poznania 95 — 4

#### Geny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 24. Sierpnia 1832.

|                                | Tal. | šgr. | fen. | do | Tal. | šgr. | fen. |
|--------------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenvica . . . . .            | I    | 15   | —    | —  | I    | 20   | —    |
| Żyto . . . . .                 | I    | —    | —    | —  | I    | 2    | 6    |
| Jęczmień . . . . .             | —    | 20   | —    | —  | —    | 25   | —    |
| Owies . . . . .                | —    | 20   | —    | —  | —    | 25   | —    |
| Tatarka . . . . .              | —    | —    | —    | —  | —    | —    | —    |
| Groch . . . . .                | —    | —    | —    | —  | —    | —    | —    |
| Ziemiaki . . . . .             | —    | 10   | —    | —  | —    | 12   | —    |
| Siana cetnar à 110 ff. . . . . | —    | 20   | —    | —  | —    | 22   | 6    |
| Słomy kopa à 1200 ff. . . . .  | 4    | —    | —    | —  | 4    | 15   | —    |
| Masła garniec . . . . .        | —    | —    | —    | —  | —    | —    | —    |